

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Ewa Niemiec

po rozpoznaniu na rozprawie 11 czerwca 2015 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa W. F.

przeciwko "(...)" (...)sp.k. z siedzibą w O., K. R.i D. H.

o nakazanie lub zapłatę

I. oddała powództwo główne i ewentualne;

II. zasądza od powoda W. F. na rzecz każdego z pozwanych "(...)" (...)sp.k. z siedzibą w O., K. R.i D. H. po 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lipca 2013 r. powód W. F. domagał się nakazania, aby strona pozwana (...) sp. komandytowa według swojego wyboru:

- wykonała prace ziemne polegające na uporządkowaniu naniesionej ziemi i wyrównaniu terenu na działce należącej do W. F., położonej w miejscowości K. (gmina Ś.) poprzez usunięcie z ww. działki warstwy ziemi urodzajnej, umieszczenie na podglebiu własnej ziemi przywiezionej z wykopów budowlanych i zalegającej na działce od 2009 r. oraz wyrównanie przywiezionej ziemi i przykrycie jej glebą urodzajną o grubości ok. 30 cm albo

- usunęła ziemię o objętości ok. 4.800 m³ naniesioną na ww. działkę w okresie do listopada 2009 r. i tym samym przywróciła nieruchomości do stanu pierwotnego albo

- zapłaciła powodowi kwotę 80.000 zł, aby powód mógł sam wykonać prace, do których wykonania strona pozwana jest zobowiązana.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że jest właścicielem działki o areale 1,57 ha, która w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego została przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. W sierpniu 2009 r. z powodem skontaktował się pracownik strony pozwanej, wskazując, że szuka terenu, na który mógłby wywozić ziemię pochodzącą z wykopów budowlanych. Powód był zainteresowany tą propozycją, gdyż uważał, że podniesienie poziomu działki jest dobrym pomysłem, zważywszy że miałyby ona służyć w przyszłości zabudowie mieszkaniowej (w tamtym czasie była to nieruchomość rolna). Strony dokonały ustnych ustaleń, na mocy których powód zezwolił stronie pozwanej na naniesienie na swoją działkę ok. 4.800 m³ ziemi. Jednocześnie strony umówiły się, że w zamian za pozostawienie na działce powoda naniesionej ziemi, strona pozwana uporządkuje ją i wyrówna teren. Strona pozwana zapewniła, że posiada maszyny i sprzęt odpowiednie do wykonania wskazanych prac ziemnych.

Prace pozwanej spółki miały polegać na zdjęciu warstwy próchniczej, ułożeniu przywiezionej ziemi z wykopów (samej ziemi – bez zanieczyszczeń) na wysokość do 1 m. Po wyrównaniu naniesionej ziemi miała ona zostać

przykryta 30-centymetrową warstwą gleby żyznej – próchniczej. Ustalono również, że świadczenia obu stron będą nieodpłatne. Pozwana spółka została poinformowana o przeznaczeniu działki pod zabudowę oraz o tym, że działka była wykorzystywana do działalności rolniczej i stąd konieczne jest nawożenie tylko niezanieczyszczonej ziemi.

Powód w tamtym okresie mieszkał w W.i nie był w stanie osobiście doglądać prac. W trakcie realizacji umowy na terenie działki interweniowała Straż Miejska z S.w celu wyjaśnienia, na jakiej podstawie dokonuje się przywozu na działkę betonu, gruzu i ziemi. Strona pozwana wyjaśniła, że beton i gruz zostaną z działki usunięte i rozdrobnione, zaś uzyskany w ten sposób materiał miał posłużyć do utwardzenia i podniesienia dróg dojazdowych pod działkę. Jednakże, kiedy powód przyjechał do K.sprawdzić postępy w pracach, odkrył, iż jego działka została zamieniona w wysypisko. W wyniku działania pozwanej spółki na działce powoda znalazła się nieregularna hałda składająca się z gruzu, kamieni i innych odpadów budowlanych, przysypana ziemią, utrudniająca zagospodarowanie terenu. W związku z tym powód zabronił dalszego nawożenia ziemi na jego działkę, do czasu usunięcia zanieczyszczeń. Pozwany zaprzestał jakichkolwiek prac i do dnia dzisiejszego nie wykonał przyjętego przez siebie zobowiązania. Beton i inne odpady budowlane zostały zakopane na działce powoda.

Wskazał następnie powód, że w toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej pozwana spółka przedłożyła pisemną umowę na przyjęcie ziemi mieszanej zawartą rzekomo pomiędzy powodem a firmą (...), na podstawie której ta ostatnia zobowiązała się do nieodpłatnego nawiezienia ziemi na działkę powoda. Powód nie przypomina sobie jednak faktu zawarcia tej umowy, której treść nie odpowiada wcześniejszym ustnym uzgodnieniom stron. Przedstawiona umowa nie wyklucza jednak zawarcia przez strony procesu ustnej umowy. Nadto umowa na przyjęcie ziemi była zawierana z pozwaną spółką, a nie z D. H. prowadzącą firmę (...), a zatem to o tą pierwszą umowę obecnie toczy się spór. Zresztą, nawet z treści przedstawionej umowy pisemnej wynika, że oddający ziemię odpowiada za jej skład i jakość. Natomiast ziemia ta pozostawiała wiele do życzenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 września 2013 r. (k. 19) strona pozwana (...)- (...) spółka komandytowa wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że w 2009 r., gdy strony miały rzekomo zawrzeć umowę na wykonanie opisanych przez powoda prac ziemnych, pozwana spółka nie istniała. Spółka powstała w lipcu 2010 r. Trudno zatem żądać od niej spełnienia świadczenia, do którego się nie zobowiązała, nie istniejąc.

Pismem z dnia 12 listopada 2013 r. (k. 30) powód wniósł o wezwanie od udziału w postępowaniu w charakterze pozwanych K. R. oraz D. H. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...). Powód wskazał, że w 2009 r. zawarł umowę z K. R., który przedstawił się jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Z kolei podczas posiedzenia ugodowego (...) przedłożył umowę zawartą w 2009 r. pomiędzy powodem a (...). Pozwala to przypuszczać, iż (...) i D. H. mogli współpracować podczas realizacji na rzecz powoda umowy na przyjęcie ziemi i uzasadnia wezwanie ich do procesu w charakterze pozwanych.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2013 r. (k. 57) tut. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych K. R. i D. H..

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lutego 2014 r. (k. 64) oraz w dalszym piśmie procesowym z dnia 21 października 2014 r. (k. 128) pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że między pozwanym a powodem nigdy nie została zawarta żadna umowa na wykonanie prac ziemnych. Firma (...) działała na zlecenie firmy (...) – rozplantowywała urobek. Pozwany (...) oraz pozwana D. H. prowadzili działalność gospodarczą polegającą między innymi na wykonywaniu wyburzeń i wywozie ziemi. Pozwani na podstawie kontraktu zawartego firmą budowlaną albo kopalnianą uzyskiwali ziemię do dalszego wywozu. W myśl obowiązujących w tym czasie przepisów (ustawa o odpadach dnia 27 kwietnia 2001 r. raz rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie listy odpadów, które posiadacz odpadów może przekazywać osobom fizycznym lub jednostkom organizacyjnym niebędącym przedsiębiorcami oraz dopuszczalnych metod ich odzysku), pozwani byli zobowiązani utylizować uzyskany humus. Jednakże w przypadku, gdy osoby trzecie zgłaszały zapotrzebowanie na humus, pozwani – zgodnie

z przywołanym rozporządzeniem – przekazywali ziemię na nieruchomości osoby trzeciej. Celem udokumentowania zgodności wywozu pozwana D. H. dokumentowała wywóz zaświadczeniami wystawionymi przez osoby trzecie oraz umowami o przyjęcie ziemi mieszanej zawartymi z tymi osobami. W przypadku braku osób trzecich zainteresowanych nabyciem ziemi pozwana zrzucała ziemię na wysypisko za opłatą w wysokości 7 zł netto za 1 tonę.

Pozwany wskazał dalej, że w 2009 r. pozwana D. H. prowadziła prace ziemne na terenie inwestycji pod nazwą „Budowa pawilonu (...)w O.” i posiadała wskutek tej działalności ziemię do wywozu. Powód był zainteresowany przyjęciem tej ziemi, albowiem zamierzał przekształcić swoją nieruchomość na działki budowlane. Nisko położone działki powoda wymagały podniesienia poprzez naniesienie gruntu, gdyż działki „położone w depresji” jest trudno sprzedać.

Pozwany podniósł, że umowa z dnia 7 września 2009 r. nie tworzyła po stronie powoda żadnego roszczenia co do ilości, jakości czy też okresu trwania nawożenia ziemi. Umowa zawarta była pod tytułem darmym. Wyłącznym celem umowy było, aby pozwani D. H. i (...) na podstawie zgody powoda mieli uprawnienie do przywozu ziemi na parcelę powoda, ale bez ustalania dalszych warunków dotyczących ilości tej ziemi bądź czasokresu trwania nawożenia. Stąd umowa stanowi, iż nawożenie ziemi ma następować do określonej rzędnej geodezyjnej (poziomu), tak aby było to przydatne dla powoda, których chciał sobie powiększyć grunt. Umowa nie stanowi jednak, żeby pozwani byli zobowiązani do nawiezienia do tej rzędnej, a nie niżej. Pozwany dodał, że według jego wiedzy, odpady na parcelę powoda zwoziły też inne firmy, a na działkę powoda zrzucano popioły z elektrociepłowni z S..

Wskazał następnie pozwany, że umowę z dnia 7 września 2009 r. należy kwalifikować jako umowę o dzieło pod tytułem darmym. Za przyjęciem tej kwalifikacji przemawia okoliczność wpisania w umowie, iż przyjęcie ziemi nastąpi do ilości według wskazanej przez powoda rzędnej (w domyśle – geodezyjnej). W konsekwencji roszczenia powoda z umowy przedawniły się w dniu 7 września 2011 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lutego 2014 r. (k. 70) oraz w dalszym piśmie procesowym z dnia 21 października 2014 r. (k. 261) pozwana D. H. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że pozwana i powód zawarli umowę na nieodpłatne przyjęcie ziemi z 7 września 2009 r. Wątpliwości wysuwane wcześniej przez powoda co do prawdziwości złożonego przez niego podpisu zostały obalone przez prokuraturę w O. w postępowaniu wszczętym przez powoda w sprawie o zniszczenie mienia. Grafolog potwierdził zgodność podpisu pod umową. Wskazała następnie pozwana, że strony nie czyniły innych ustaleń niż zawarte w pisemnej umowie z dnia 7 września 2009 r. Natomiast firma (...) pozwanego K. R. działała w imieniu i na zlecenie pozwanej – rozplantowując urobek.

Nadto pozwana podniosła zarzuty tożsame z zarzutami pozwanego K. R..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwani D. H. oraz (...) wykonywali działalność gospodarczą polegającą między innymi na wykonywaniu wyburzeń i wywozie ziemi. Pozwana D. H. na podstawie kontraktów zawartych z firmą budowlaną albo kopalnianą uzyskiwała ziemię do dalszego wywozu. Pozwana D. H. działała pod firmą (...) i wykorzystując swoje samochody ciężarowe zajmowała się transportem urobku (ziemi pochodzącej z prowadzonych robót). Pozwana nadto zawierała umowy z osobami trzecimi, które były zainteresowane odbiorem ziemi na ich działki. Natomiast (...) działając pod firmą (...) zajmował się pracami ziemnymi, rozbiórkami, prowadzeniem wykopów, wykorzystując w tym celu posiadany ciężki sprzęt (koparki, ładowarki).

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej D. H., e-protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2015 r., 00:05:04 – 00:45:41

- przesłuchanie pozwanego K. R., e-protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., 00:12:12 – 00:55:56

- umowa na wykonanie robót budowlanych z dnia 11 sierpnia 2009 r. zawarta pomiędzy (...) sp. zo.o. a firmą (...), k. 162 – 163

- umowy na przyjęcia ziemi mieszanej zawarte przez D. H. oraz oświadczenia właścicieli działek, k. 164 – 184

W 2009 r. pozwana D. H. wykonywała prace na terenie inwestycji pod nazwą „Budowa pawilonu (...)w O.” w zakresie mechanicznego wykorytowania powierzchni placu parkingowego (w tym wywozu urobku), dostawy podsypki piaskowej oraz dostawy gruzobetonu. Nadto pozwana w drugiej połowie 2009 r. wykonywała prace ziemne we W., na B..

Dowód:

- umowa na wykonanie robót budowlanych z dnia 11 sierpnia 2009 r. zawarta pomiędzy (...) sp. zo.o. a firmą (...), k. 162 – 163

- przesłuchanie pozwanej D. H., e-protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2015 r., 00:05:04 – 00:45:41

- przesłuchanie pozwanego K. R., e-protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., 00:12:12 – 00:55:56

W dniu 7 września 2009 r. powód W. F. zawarł z pozwaną D. H. działającą pod firmą (...) umowę o przyjęcie ziemi mieszanej. Powód oświadczył, że jest właścicielem posesji oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), położonej w K., ul. (...), a przyjęte przez niego masy ziemne służyć będą zagospodarowaniu terenu wokół domu, działka zaś w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest jako przeznaczona pod budowę (§ 1 umowy).

Dowód:

- umowa na przyjęcie ziemi mieszanej z 7 września 2009 r., k. 143

Powód miał nieodpłatnie przyjąć ziemię tzw. mieszaną na teren działki nr (...) w K., a pozwana miała nawieźć ziemię w ilości określonej przez wskazanie przez powoda rzędnej, począwszy od dnia 7 września 2009 r. Pozwana miała odpowiadać jedynie za skład i jakość nawiezionej przez siebie ziemi. W przypadku, gdyby nawożenia dokonywał jeszcze inny podmiot, kontrola rodzaju odpadów miała spoczywać na powodzie (§ 2 umowy).

Dowód:

- umowa na przyjęcie ziemi mieszanej z dnia 7 września 2009 r., k. 143

Powód zdecydował się na zawarcie umowy, dlatego że chciał podwyższyć swoją działkę o około 1 metr na całej powierzchni działki. Działka powoda była położona niżej w porównaniu do sąsiednich działek, co negatywnie wpływało na jej atrakcyjność inwestycyjną, natomiast powód myślał o przeznaczeniu działki pod zabudowę, co było zgodne z ówczesnym przeznaczeniem działki w planie zagospodarowania przestrzennego. W przeszłości działka była wykorzystywana jako grunty rolne i powód chciał zachować to przeznaczenie, gdyby nie udało mu się zrealizować inicjatywy budowlanej.

Dowód:

- zeznania świadka K. F. (1), e-protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., 00:04:06 – 00:32:07

- zeznania świadka M. F., e-protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., 00:04:06 – 00:50:54

Prace na działce powoda wykonywane były w okresie od września do grudnia 2009 r. z przerwami spowodowanymi złymi warunkami atmosferycznymi, w czasie których wywóz urobku nie był możliwy. Samochody pozwanej D. H. przywoziły ziemię i wysypywali ją na działce powoda, natomiast pracownicy pozwanego K. R. rozgarniali ziemię i

rozplantowywali ją. Przed rozpoczęciem właściwych prac – na prośbę powoda – zdjęto z części jego działki wierzchnią warstwę ziemi urodzajnej i usypano ją w formie kopca na działce powoda.

Dowód:

- zeznania świadka T. M., e-protokół rozprawy z dnia 5 marca 2015 r., 00:03:55 – 00:28:18
- przesłuchanie pozwanej D. H., e-protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2015 r., 00:05:04 – 00:45:41
- przesłuchanie pozwanego K. R., e-protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., 00:12:12 – 00:55:56
- faktura VAT nr (...) z 31 grudnia 2009 r., k. 75

W dniu 15 grudnia 2009 r. na działkę powoda przyjechał patrol (...) (obecnie ...) w S., w celu weryfikacji otrzymanej informacji o nawożeniu ziemi przez pojazdy ciężarowe. Na miejscu patrol zastał pozwanego K. R., który wskazał, iż prace realizuje na zlecenie powoda W. F., co powód potwierdził podczas rozmowy telefonicznej z interweniującym strażnikiem w obecności pozwanego K. R.. Powód zobowiązał się również do dostarczenia (do wglądu) zawartych uzgodnień oraz poczynionych porozumień w myśl przepisów art. 29 i 30 prawa wodnego. Po tej interwencji powód zakazał pozwanym dalszych prac. Pozwani wyrównali nawiezioną ziemię, uprzątnęli plac i opuścili działkę powoda (prace nie były nigdy więcej kontynuowane przez pozwanych).

Dowód:

- pismo (...) w S.z 26 lipca 2010 r., k. 161
- przesłuchanie pozwanego K. R., e-protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., 00:12:12 – 00:55:56
- przesłuchanie pozwanej D. H., e-protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2015 r., 00:05:04 – 00:45:41
- zeznania świadka T. M., e-protokół rozprawy z dnia 5 marca 2015 r., 00:03:55 – 00:28:18
- zeznania świadka M. F., e-protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., 00:04:06 – 00:50:54

W dniu 8 lipca 2010 r. pozwani (...) i D. H. zawarli umowę spółki komandytowej, zawiązując spółkę pod nazwą (...) spółka komandytowa. Jedynym komplementariuszem w spółce został pozwany (...) (§ 7 ust. 1 umowy spółki). Spółkę do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano w dniu 27 sierpnia 2010 r.

Dowód:

- umowa spółki komandytowej z dnia 8 lipca 2010 r., rep. A numer (...), k. 20 – 22
- odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS na dzień 23 września 2010 r., k. 23 – 25

Z pozwanymi skontaktował się ojciec powoda, K. F. (2), celem rozważenia podjęcia dalszych działań na działce. Na spotkaniu w którym obok wymienionych uczestniczył również znajomy K. K. T., ojciec powoda przedstawił pozwanym, że działka ma być przygotowana pod zabudowę oraz sprzedana na rzecz osób trzecich (developera lub indywidualnych nabywców). Ojciec powoda złożył również pozwanym wstępną propozycję nabycia działki, ci jednak nie byli tym zainteresowani. Pozwana D. H. poprosiła K. F. (1) o przesłanie jej dokumentów dotyczących działki, tak by mogła mu doradzić, czy działka może stanowić teren pod inwestycję. Pozwani nie złożyli żadnych wiążących deklaracji co do wykonania prac na nieruchomości.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej D. H., e-protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2015 r., 00:05:04 – 00:45:41

- pismo K. F. (1) do K. R. datowane na dzień 26 marca 2012 r.

- częściowo zeznania świadka K. F. (1), e-protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., 00:04:06 – 00:32:07

- częściowo zeznania świadka K. T., e-protokół rozprawy z dnia 28 kwietnia 2015 r., 00:50:54 – 01:09:19

Pismem z dnia 19 lipca 2012 r. powód wzywał pozwaną spółkę komandytową (...) (...) do podpisania załączonej umowy dotyczącej wykonania prac na działce powoda oraz przystąpienia do wykonania prac, do których (...) zobowiązał się ustnie. Pozwany (...) w rozmowie telefonicznej prowadzonej z pełnomocnikiem powoda odmówił podpisania przesłanej mu umowy.

Dowód:

- pismo powoda z dnia 19 lipca 2012 r., k. 147

- przesłuchanie pozwanego K. R., e-protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., 00:12:12 – 00:55:56

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powoda zawiadomił Prokuraturę Rejonową w O. o możliwości popełnienia przez pozwanego K. R. przestępstw polegających na sfalszowaniu podpisu powoda pod umową przyjęcia ziemi mieszanej z dnia 7 września 2009 r. oraz zniszczeniu działki powoda poprzez niewykonanie swojego zobowiązania. W toku dochodzenia prowadzonego przez KP W.R. sporządzona została opinia biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów, który ustalił, że częściowo czytelny podpis „F....” w pozycji (...)widniejący na umowie na przejęcie ziemi mieszanej datowanej na 7 września 2009 r. został nakreślony przez powoda W. F.. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. z dnia 30 sierpnia 2013 r. dochodzenie zostało umorzone wobec niepopełnienia czynu zabronionego.

Dowód:

- zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z 23 kwietnia 2013 r., k. 2 akt dochodzenia nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w O., sygn. Ds. 744/13, k. 538

- opinia biegłego zakresu klasycznych badań dokumentów W. B., k. 42 – 51 akt dochodzenia nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w O., sygn. Ds. 744/13, k. 548 - 557

- postanowienia w przedmiocie umorzenia dochodzenia z 30 sierpnia 2013 r. i 28 listopada 2013 r., k. 57, 73 akt dochodzenia nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w O., sygn. Ds. 744/13, k. 557, 563

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód domagał się nakazania, aby pozwani wykonali na jego rzecz prace ziemne na nieruchomości powoda. Powód alternatywnie żądał usunięcia skutków dotychczas wykonanych prac i przywrócenia działki do stanu poprzedniego albo zasądzenia na jego rzecz kwoty 80.000 zł – celem zastępczego wykonania prac przez powoda. Podstawą każdego z żądań alternatywnych miała być umowa wiążąca strony, przy czym powód podnosił, że treść łączącego strony stosunku prawnego została wyznaczona przede wszystkim przez ustne ustalenia poczynione przez powoda z pozwanym K. R..

Rozważania rozpocząć należy od najdalej idącego zarzutu przedawnienia, podniesionego przez pozwaną. W ocenie Sądu zarzut ten jest niezasadny, gdyż do umowy łączącej strony nie znajdują zastosowania przepisy regulujące umowę o dzieło – stosowane wprost czy też przez analogię. Zgodnie bowiem z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, strony nie przewidziały wynagrodzenia na rzecz pozwaną, co było okolicznością

bezsporną. Nadto sukcesywne nawożenie urobku i jego rozplanowywanie na działce powoda nie odpowiada pojęciu dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c. Przedmiotem świadczenia była usługa nieregulowana przez przepisy k.c., a zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wobec tego do roszczenia powoda – który nie zawierał umowy jako przedsiębiorca – znajduje zastosowanie ogólny 10-letni termin przedawnienia, przewidziany przez przepisy ogólne k.c. i przepisy o zleceniu (art. 118 k.c. oraz art. 751 k.c. a contrario), a nie skrócony dwuletni termin przedawnienia dla umowy o dzieło (art. 646 k.c.). Zarzut przedawnienia roszczeń powoda był zatem niezasadny.

Z kolei uzasadniony okazał się zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej (...) spółki komandytowej. Pozwana spółka została zawiązana na mocy umowy podpisanej w dniu 8 lipca 2010 r., a do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano ją w dniu 27 sierpnia 2010 r. Spółka nie była zatem stroną umowy zawartej w 2009 r. – niezależnie od tego, czy stroną tej umowy byłby (...) czy też D. H. oraz niezależnie od tego, jaką tą umową miała dokładnie treść. Powód nie zaoferował przy tym żadnych dowodów na okoliczność przejęcia przez spółkę zobowiązań innych pozwanych. Tym samym powództwo przeciwko stronie pozwanej (...) sp. komandytowej podlegało oddaleniu.

Z zaoferowanego materiału dowodowego w postaci pisemnej umowy z dnia 7 września 2009 r. wynika, że umowę o przyjęciu ziemi mieszanej powód zawarł z pozwaną D. H. działającą pod firmą (...). Powód co prawda wskazywał, że nie przypomina sobie faktu podpisania tej umowy, jednak nie był w stanie wykazać, iż umowa ta nie została przez niego podpisana. Jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania toczyło się dochodzenie przeciwko pozwanemu K. R. podejrzanemu o sfalszowanie podpisu powoda na rzeczony umowie. W toku dochodzenia, wszczętego na skutek zawiadomienia złożonego przez powoda, sporządzona została opinia biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów, który ustalił, że podpis powoda nie został sfalszowany. Z tego powodu dochodzenie zostało umorzone. Po sporządzeniu opinii grafologa powód składał w postępowaniu karnym zeznania i wskazał, że w istocie podpisał umowę, jednak była to umowa o innej treści niż kwestionowana przez niego. Z kolei w niniejszym postępowaniu powód twierdził, iż wiążąca była dla niego przede wszystkim umowa ustna, którą zawarł z K. R. – a nie z D. H..

W ocenie Sądu sam fakt zawarcia umowy pisemnej nie wykluczał wprowadzenia dalszych wiążących ustaleń poczynionych ustnie – zarówno przy okazji podpisywania umowy, jak i w okresie późniejszym. Umowa zlecenia nie wymaga dla swojej ważności formy pisemnej, nie jest również – teoretycznie rzecz biorąc – wykluczona sytuacja, w której dwoje zleceniobiorców zobowiązuje się do solidarnego wykonania tożsamej usługi na rzecz zleceniodawcy, przy czym obowiązki jednego ze zleceniobiorców są dalej idące niż drugiego. Tym niemniej to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania takich faktów, gdyż to on wywodził z nich korzystne dla siebie skutki prawne (art. 5 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), twierdząc, iż w ustnie zawartej umowie (...) przyjął na siebie dalej idące obowiązki niż te które ciążyły na D. H.. Biorąc to pod uwagę, w świetle zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, Sąd ocenił, że powód nie udowodnił, iż treść łączącego strony stosunku prawnego odbiegała od ustaleń zawartych w pisemnej umowie z dnia 7 września 2009 r.

Z zeznań świadków K. F. (1) (ojciec powoda) oraz K. T. nie wynika, żeby byli oni obecni przy dokonywaniu przez powoda oraz K. R. ustnych ustaleń co do sposobu wykonania umowy, które to ustalenia zakończyłyby się przyjęciem stanowczego konsensusu – zgody obu stron na wynegocjowane warunki umowy. K. F. (1) spotkał się z K. R. już po zaprzestaniu prac, w celu umówienia kontynuacji robót oraz ewentualnych planów inwestycyjnych co do działki. Rozmowy te nie przyniosły rezultatów, co nie jest spornym. Świadek ten nie był natomiast obecny przy ustalaniu warunków umowy, co miało miejsce o wiele wcześniej. Natomiast świadek K. T. wiedzę o treści umowy czerpał jedynie od powoda i jego ojca, a treść umowy ocenia z perspektywy tego jak, jego zdaniem, prace powinny być prowadzone z gospodarczego punktu widzenia. Z kolei świadek M. F. (była żona powoda) zeznawała, że ustnych ustaleń dokonywał w jej domu powód oraz „pan D.” – pracownik pozwanego K. R.. Świadek wskazywał, że Pan D. dzwonił do pozwanego K. R., a ten wyraził zgodę na poczynione ustalenia. Następnie powód i pan D. spisali umowę o takiej treści, jakiej chciał powód. Umowa ta miała zostać odesłana powodowi po podpisaniu przez K. R. – co jednak nigdy nie nastąpiło.

W ocenie Sądu zeznania M. F. i wyjaśnienia powoda są, w świetle pozostałego materiału dowodowego, niespójne i nieprzekonujące. Dlaczego bowiem powód podpisywał umowę z dnia 7 września 2009 r. z D. H., skoro uważał,

że jej treść jest dla niego niekorzystna? Fakt podpisania tej umowy przez powoda został potwierdzony ekspertyzą grafologiczną sporządzoną w postępowaniu karnym, a nadto fakt ten potwierdzają złożone w niniejszym postępowaniu zeznania świadka D. L., pracownika K. R., który zawiódł powodowi umowę do podpisu, a także wyjaśnienia D. H., która wskazywała, iż telefonicznie rozmawiała z powodem odnośnie konieczności spisania umowy.

Wątpliwym jest jakoby (...) wyraził zgodę na warunki ustnej umowy – czyniąc to pośrednio, przez swojego pracownika – a strony sporządziły, według twierdzeń powoda, projekt umowy, który nie zostały mu odesłany. Jeżeli nawet taki projekt umowy został sporządzony, to w ocenie Sądu brak odesłania podpisanej umowy powodowej oznacza, że (...) w istocie nie zgodził się na wskazane warunki i nie doszło do zawarcia drugiej umowy, obok umowy z 7 września 2009 r., która wiązała D. H., a nie K. R..

Według powoda pozwany (...) miał zobowiązać się w umowie ustnej do tego, że nawieziony przez niego materiał składać się będzie jedynie z ziemi oraz drobnego (pokruszonego) gruzu, a na tą warstwę pozwany miał nanieść przywiezioną przez siebie próchnicę albo warstwę ziemi urodzajnej zebraną uprzednio (przed rozpoczęciem prac) z działki powoda. Pozwany miał przy tym dbać o zachowanie rolniczego przeznaczenia działki. W ocenie Sądu taka treść ustnych ustaleń jest jednak mało prawdopodobna już z tego tylko powodu, że zawarta umowa miała charakter nieodpłatny. To prawda, że pozwana D. H. uzyskała pewną korzyść – w sensie ekonomicznym – gdyż po przekazaniu ziemi osobom trzecim nie musiała płacić za jej składowanie na wysypisku. Niemniej jednak, nawet bez uciekania się do wiedzy o charakterze specjalnym, wskazać należy, że mało przekonującym jest, żeby ktoś chciał nieodpłatnie zobowiązać się do wykonania tak złożonego i wymagającego nakładów świadczenia, jak opisywane przez powoda. O wiele bardziej prawdopodobnym jest – w ocenie Sądu – że pozwana D. H. zaoferowała po prostu przywóz urobku, jego rozładowanie i wyrównanie konieczne do dalszego nawożenia urobku na działkę, co też odpowiada treści pisemnej umowy z dnia 7 września 2009 r. Nadto z załączonych przez pozwanych innych umów o przekazanie ziemi zawieranych z osobami trzecimi wynika, że taki kształt z reguły miało zobowiązanie D. H. – z nieznacznymi modyfikacjami wynikającymi z indywidualnych ustaleń pomiędzy stronami umowy. Niespornym jest przy tym, że pracownicy pozwanego K. R. zdjęli warstwę gleby urodzajnej z działki powoda i ułożyli ją na tej działce. Z samego tego faktu nie wynika jednak, żeby pozwani zobowiązali się do późniejszego rozplantowania tej ziemi na nawiezionym i wyrównanym przez nich urobku.

Dodać należy wreszcie, że z zaoferowanych przez strony umów o przyjęcie ziemi mieszanej zawieranych z osobami trzecimi wynika, że umowy takie zawierała D. H. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a nie (...). To D. H. była stroną umowy o wykonanie niektórych robót budowlanych przy budowie pawilonu (...) w O., skąd pochodził urobek przewożony na działkę powoda. Nadto z przedstawionej faktury VAT wynika, że (...) wykonywał w tym okresie usługi na rzecz pozwanej D. H.. W tym stanie rzeczy logicznym jest, że również umowa z powodem również została zawarta przez D. H., a (...) był jedynie wykonawcą tej umowy, działającym na zlecenie D. H., a nie stroną umowy z powodem.

Sąd miał na uwadze, że dokładne okoliczności zawarcia umowy nie są do końca jasne, gdyż z zeznań pozwanego K. R. wynika, że to on zauważył jakieś pojazdy wożące urobek na działkę powoda i skontaktował się z powodem, oferując mu usługi (...). Natomiast powód twierdzi, że z inicjatywą taką wystąpił jeden z pracowników K. R.. W ocenie Sądu okoliczność te nie mają jednak znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż nie rzutują na treść zawartej umowy. Dodać należy, że zdarzenia te miały miejsce kilka lat temu, jeszcze przed zawarciem umowy i – co ważniejsze – przed powstaniem konfliktu na tle wykonania umowy i nie musiały one zapisać się dokładnie w pamięci świadków i stron. Ostatecznie mogło być na przykład tak, że (...) rzeczywiście zaobserwował samochody jeżdżące na działkę powoda, a na jego prośbę (lub nawet z własnej inicjatywy) z powodem mógł skontaktować się jakiś pracownik K. R..

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków K. F. (1), M. F. oraz K. T., którzy wskazywali, że pozwani składowali na działce powoda zbrojone kawałki betonu, zwoje drutu, cembrowiny, kawałki cegieł, urządzili tam „wysypisko gruzu”, a wieczorami kopali doły i zakopywali w nich większe kawałki betonu. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków T. M. i D. B., którzy wykonywali prace na działce powoda. Powód nie dołączył do pozwu dokumentacji fotograficznej, która potwierdzałaby, że taki był stan nieruchomości w trakcie wykonywania prac (Sąd z oczywistych

przyczyn proceduralnych nie mógł przyjąć zdjęć oferowanych na rozprawie przez świadka K. T.). Pozwany (...) wyjaśnił, że przekazywanie gruzu czy metalu (drutów) jest nieopłacalne, gdyż materiały te mogą zostać przez niego zbyte. W związku z czym w wywozonym urobku mogą znajdować się jedynie niewielkie kawałki gruzu czy cegły. Natomiast pozwana D. H. wyjaśniła, że kierowcom transportującym urobek nie wolno ładować większych kawałków gruzu, gdyż mogłyby one uszkodzić samochód, a wywożenie takich elementów nie było objęte zakresem wykonywanym w tym czasie przez nią umów z inwestorami prowadzącymi prace budowlane. Nadto pozwani wskazywali, że urobek był nawożony na działkę powoda również przez innych kontrahentów. W świetle tak ustalonego materiału dowodowego Sąd ocenił, że powód nie zdołał udowodnić swoich twierdzeń, jakoby na działce powstała nieregularna hałda składająca się z gruzu, kamieni i innych odpadów budowlanych, a następnie beton i inne odpady budowlane zostały zakopane na działce powoda.

W konsekwencji uznać należy, że prace były wykonywane zgodnie z umową do grudnia 2009 r., gdy po interwencji (...) powód zakazał pozwanym dalszego wykonywania robót, a ci opuścili teren i nigdy więcej nie powrócili do wykonywania robót. Sama interwencja straży miejskiej miała związek ze skargami sąsiadów, którzy byli zaniepokojeni przejazdem ciężkiego sprzętu na działkę powoda – która to okoliczność nie ma jednak znaczenia dla niniejszej sprawy. Natomiast istotnym jest, że za zgodą obu stron zaprzestano wykonywania prac, a powód zaczął wysuwać swoje roszczenia o wykonanie umowy dopiero po upływie dwóch lat. W roku 2011 lub 2012 (pismo K. F. (1) datowane na dzień 26 marca 2012 r. wskazuje, że był to rok 2012, niemniej w piśmie tym jest błąd, gdyż autor pisze o spotkaniu, które odbyło się 27 marca 2012 r., natomiast z wyjaśnień pozwanej D. H. wynika, że mogło być to wcześniej, choć pozwana nie pamięta dokładnie) doszło do spotkania K. F. (1) z pozwanymi, a dopiero pismem z dnia 19 lipca 2012 r. powód wzywał pozwanych do wykonania swojego zobowiązania – o treści zgodnej z wyobrażeniami powoda.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że po interwencji (...) w grudniu 2009 r. strony w sposób dorozumiany zgodziły się na rozwiązanie wiążącej ich umowy. Powód zakazał bowiem dalszego prowadzenia prac i przez okres ponad 2 lat nie domagał się dalszego ich wykonywania. Również pozwani zabrali swój sprzęt i zaprzestali nawożenia urobku na działkę powoda. Takie zachowanie powoda oraz D. H. należy traktować – w zarysowanych okolicznościach – jako zgodę na rozwiązanie umowy z dnia 7 września 2009 r. Strony wyraźnie zmanifestowały bowiem, że nie chcą, żeby ta umowa dalej je wiązała. Fakt zakazania przez powoda dalszych prac oraz opuszczenia przez pozwanych działki nie był przy tym sporny pomiędzy stronami i nie wymagał dowodów z zeznań świadków czy przesłuchania stron.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 746 § 2 k.c., przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie (zd. 1). Jednakże, gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkodę (zd. 2). W okolicznościach niniejszej sprawy – gdyby nawet przyjąć, że nie doszło do rozwiązania umowy za zgodą obu stron w grudniu 2009 r. – sprzeciw pozwanej wobec żądania wykonania umowy wysuwanego przez powoda w 2012 r. należy traktować jako dorozumiane oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Fakt ten był stwierdzony kolejnymi pismami, w których pozwana odmawiała spełnienia świadczenia – także w toku niniejszego procesu. Na marginesie wskazać należy jeszcze, że żądanie powoda nie mogłoby być uwzględnione również z tego powodu, że dotyczy ono prac, do których pozwana D. H. w istocie nie zobowiązała się w umowie z dnia 7 września 2009 r. – o czym była już mowa. Pozwany (...) nie był natomiast stroną umowy zawartej z powodem, a zatem roszczenie skierowane wobec niego również nie mogło mieć żadnej doniosłości prawnej.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 r. Sąd postanowił oddalić wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji lub gleboznawstwa na okoliczność ustalenia, czy na terenie spornej nieruchomości były wykonywane prace w postaci zdjęcia humusu, wyrównania nawiezionej przez wywrotki ziemi i nałożenia humusu, a także na okoliczność ustalenia, czy nawieziona ziemia składała się faktycznie z piasku, gliny i humusu, jak również na okoliczność ustalenia, na jakiej powierzchni została rozplantowana ziemia. W ocenie Sądu dowód ten był nieprzydatny dla sprawy, skoro powód nie zdołał udowodnić, że zawarto umowę ustną, w której w sposób szczegółowy określono obowiązki spoczywające na pozwanych (zapewnienie ziemi o odpowiednim składzie, nałożenie humusu na nawieziony urobek, zachowanie rolniczego przeznaczenia działki).

Na tej samej rozprawie Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka D. R. (pracownika pozwanego K. R.) na okoliczność rozpoczęcia współpracy stron jako spóźniony oraz nieprzydatny dla sprawy. Wniosek o przesłuchanie tego świadka został zgłoszony przez powoda dopiero na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 r. z uwagi na treść zeznań złożonych na poprzedniej rozprawie przez pozwanego K. R.. W ocenie Sądu powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – mógł zgłosić ten wniosek dowodowy już przy wnoszeniu pozwu, gdyż zeznania świadka miały dotyczyć okoliczności zawarcia umowy i jej wykonania, a zatem okoliczności na które zeznawali inni świadkowie wnioskowani przez powoda. Nadto, jak już wskazywano dokładne określenie sposobu nawiązania kontaktu przez powoda z pozwanymi (osobiście czy przez pracownika pozwanego K. R.) nie miało istotnego znaczenia w niniejszej sprawie. Natomiast fakt nawożenia ziemi przez podmioty trzecie na działkę powoda był podnoszony już w odpowiedziach na pozew i dalszej korespondencji stron. Nie jest to zatem okoliczność, która zostałaby podniesiona dopiero w zeznaniach pozwanego K. R..

Z tych też względów orzeczono tak jak w sentencji, oddalając powództwo na koszt powoda, który przegrał sprawę w całości (art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty te stanowi zaś wynagrodzenie pełnomocników pozwanych w kwocie po 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. 2013, poz. 490 t.j.).